

Sygn. akt VIII Ka 769/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk

SSO Dariusz Niezabitowski

SSO Grażyna Zawadzka – Lotko – spr.

Protokolant Aneta Chardziejko

Przy udziale Prokuratora Elżbiety Korewll

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 roku sprawy:

A. S. (1) oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 29 sierpnia 2014 roku sygn. akt VII K 272/14

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. E. S. kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy), w tym kwotę 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty i kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżonego o to, że:

w okresie od 10 grudnia 2011 r. do 1 marca 2014 r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad żoną L. S. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas, których używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, groził pozbawieniem życia, wyganiał z mieszkania, zakłócał spokój nocny przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2014 r., sygn. akt VII K 272/14 oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności a na mocy art. 62 k.k. orzekł system terapeutyczny wykonania tej kary w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. S. kwotę 752,76 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w tym kwotę 140, 76 złotych tytułem podatku VAT.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 2 i pkt 3 zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w tej części, w której nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy jego wyjaśnienia zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności w całości oraz przez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustaleń faktycznych jedynie podstawie zeznań pokrzywdzonej L. S., co do wiarygodności której istnieją uzasadnione wątpliwości, gdyż pokrzywdzona posiada interes w usunięciu oskarżonego z mieszkania,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, iż A. S. (1) w okresie od 10 grudnia 2011 r. do dnia (...) marca 2014 r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...) m (...) znęcał się psychicznie nad żoną w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas których używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, groził pozbawieniem życia, wyganiał z mieszkania, zakłócał spokój nocny przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., pomimo, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, przede wszystkim zeznania świadków T. S., A. S. (2), J. S. i N. S. wskazują jednoznacznie, iż to pokrzywdzona prowokuje zdarzenia, aby odebrać mieszkanie oskarżonemu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie

II. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.

Obrońca na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 listopada 2014r. wniósł o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu przed sądem II instancji oświadczając, iż nie zostały one opłacone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wbrew jej twierdzeniom Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne z poszanowaniem wszystkich norm postępowania karnego zawartych w art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., tj. kształtując swoje przekonanie na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów, ocenionych bardzo wnikliwie, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Obszerne uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymagania określone w przepisie art. 424 k.p.k., potwierdza, iż ustalenia faktyczne odpowiadają kompleksowej ocenie dowodów, przez co podlega pełnej aprobacie sądu odwoławczego.

Zawarte w apelacji zarzuty błędnych ustaleń faktycznych są całkowicie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd meriti, oceniając zebrany materiał dowodowy. Apelujący nie przedstawił przekonujących argumentów, potwierdzających słuszność zarzutów wadliwości ustaleń faktycznych.

Wersja ferowana w wyjaśnieniach oskarżonego jest całkowicie osamotnioną dowodowo, czego apelujący nie chce zaakceptować. W odniesieniu do przypisanego oskarżonemu występkowi psychicznego znęcania nad żoną L. S. Sąd oparł ustalenia głównie na konsekwentnych i zgodnych ze sobą, wzajemnie się dopełniających zeznaniach pokrzywdzonej oraz świadków J. C., P. S., T. S., M. J. wskazał bardzo dokładnie, z jakich powodów i w jakim zakresie zasługują one na wiarygodność. Wywiedzione wnioski ocenne są tu prawidłowe.

Wszczynanie awantur, wyzywanie pokrzywdzonej słowami wulgarnymi, groźby pozbawienia życia czy zakłócanie ciszy nocnej, nie są fikcją wymyśloną na użytek procesu. Nie można tu mówić o posiadaniu przez pokrzywdzoną interesu w usunięciu oskarżonego z mieszkania. Na podstawie zeznań złożonych przez pokrzywdzoną, wbrew wywodom apelacji, nie można wysnuć wniosku, iż L. S. rozmawiała ze swoimi teściami o tym, aby kupili jej inne mieszkanie. Pokrzywdzona zeznała, iż „z teściową nie ma kontaktów” (k. 135). Gdyby rzeczywiście pokrzywdzonej zależało, aby w jej mieszkaniu zamieszkał syn, to z uwagi na ilość posiadanych w mieszkaniu pomieszczeń (72 m²), taka możliwość byłaby. Zgodnie bowiem z umową darowizny, zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 30.11.2000r (k. 65-67) była ona współwłaścicielem mieszkania i w swojej części mogła nim swobodnie zarządzać, tym bardziej, iż w połowie ponosiła koszty jego utrzymania.

Z całą stanowczością należy podkreślić, iż o winie oskarżonego w sposób jednoznaczny i bezsporny przesądziły zeznania pokrzywdzonej L. S. znajdujące odzwierciedlenie w zeznaniach powyżej wskazanych świadków. Sąd Rejonowy zasadnie wyeksponował konsekwencje pokrzywdzonej oraz spójność jej relacji z dowodami z zeznań J. C., P. S., T. S., M. J.. W tej sytuacji nie zasługują na uwzględnienie próby zdeprecjonowania zeznań pokrzywdzonej podejmowane w apelacji, sprowadzające się do uznania zeznań L. S. za pomówienie. Zeznania pokrzywdzonej składane w toku całego postępowania były konsekwentne i spójne.

Oprócz wskazanych relacji bezpośrednich (bo do aktów znęcania dochodziło przecież w czterech ścianach mieszkania stron, często bez udziału osób postronnych) Sąd bazował na zeznaniach świadka pośredniego E. W., która w ramach procedury „Niebieskiej karty” spotykała się ze stronami.

Nie można jednocześnie uznać za spójne z materiałem dowodowym wyjaśnień oskarżonego. Wersja podawana przez niego była odosobniona. Próba potwierdzenia jego relacji przez świadków, którzy nie mieszkali w domu stron i w nim nie przebywali, nie mogła przynieść oczekiwanego rezultatu. Słusznie Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności relacjom J. S., N. S. oraz A. S. (2). Świadczone fakty znali jedynie z informacji przekazanych im przez oskarżonego. A jak ustalono, wyjaśnienia oskarżonego w zakresie jego sprawstwa, nie polegały na prawdzie. Poza tym jak wynika z opinii sądu – psychiatrycznej (k. 79-82) oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu. W obrazie klinicznym upojenia alkoholem obserwuje się różnorodne zaburzenia emocjonalne. Często są to stany zwiększonej pobudliwości emocjonalnej i labilności uczuciowej z tendencją do wyzwalania silniejszych emocji. Stan ten cechuje wzmoczona ksbność, prowadząca do zwiększonej wrażliwości i urażliwości na różne, nawet błahe bodźce, traktowane jako wrogie, wywołujące niewspółmierne do ich odczyny emocjonalne. Przeżywane są dawnej doznane urazy, krzywdy, pretensje i są wyolbrzymiane, a upośledzenie krytycyzmu przyczynia się do łatwiejszego wyzwalania gniewu i złości, do zachowań impulsywnych i agresywnych. Wnioski te także potwierdzają zeznania pokrzywdzonej, w którym twierdziła, iż nawet zwykła czynność domowa przez nią wykonywana, lub też samo chodzenie po mieszkaniu, budziło agresywne zachowania oskarżonego i prowadziło do wywołania przez niego awantury.

Pokrzywdzona nie ukrywała faktów, iż broniła się przed oskarżonym. Kiedy nie była w stanie już wytrzymać psychicznego znęcania się A. S. (1) nad jej osobą, to potrafiła wyrzucić radio, czy odepchnąć go. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą „znęcanie się, jest działaniem niezależnym od faktu, czy osoba nad którą sprawca znęca się, nie sprzeciwia mu się i nie próbuje się bronić. Środki obronne stosowane przez taką osobę są usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro. Nie można przeto uznać, aby obrona osoby, nad którą sprawca się znęca, odbierała jego działaniu cechy przestępstw” (wyrok Sądu Apelacyjnego w szczecinie z dnia 30.04.2014r w sprawie II AKa 55/14 LEX nr 1461182). Dlatego też nie sposób uznać, iż działania

obronne podejmowane przez pokrzywdzoną odbierały cechy przestępstwa znęcania zachowaniom oskarżonego. Pokrzywdzona miała prawo bronić się i z tego prawa zdarzało się, że korzystała.

Także nie sposób podzielić wniosków wysnutych w apelacji, iż działanie oskarżonego nie nosiło cech znęcania bowiem nie było „dotkliwe i ponad miarę”. Otóż znęcanie psychiczne polega na zadawaniu dotkliwych cierpień, które oddziałują szkodliwie na przeżycia psychiczne człowieka, na jego samopoczucie. Intensywność wyrządzonych cierpień psychicznych i ustalenie ich miary dokonywane jest na podstawie konkretnego stanu faktycznego i okoliczności współistniejących z tym stanem. W ocenie Sądu Okręgowego okres, w którym oskarżony dokonywał swoich przestępczych działań jest znaczny i w tym czasie był bez wątpienia dotkliwy i ponad miarę. Nie tylko wynika to z zeznań pokrzywdzonej, ale także i świadków. J. C. zeznała, iż wielokrotnie będąc u rodziców, słyszała, jak ojciec „się dar – wyzywał mamę słowami wulgarnymi”. Także P. S. oraz T. S. zgodnie wskazali, iż za każdym razem kiedy byli w mieszkaniu rodziców, to oskarżony wyzywał ich matkę. Zawsze był to krzyk i wyzwiska.

Pokrzywdzona latami znosiła wykrzykiwane przez oskarżonego wobec niej wulgaryzmy, wszczynane klótnie. Bez wątpienia oskarżony wyganiał ją z domu i groził pozbawieniem życia. Nie są to sytuacje, które można zakwalifikować jako zwykłe sprzeczki małżeńskie. Zachowania oskarżonego trwające przez okres objęty zarzutem, w ocenie Sądu są dotkliwe i ponad miarę. Przy ocenie zachowania oskarżonego nie sposób pominąć także i ten fakt, iż A. S. (1) już wcześniej znęcał się nie tylko nad żoną, ale także nad dziećmi. Było to znęcanie nie tylko psychiczne ale też fizyczne.

W podsumowaniu niniejszego uzasadnienia zdecydowanie przyjąć należy wniosek o trafności ustalenia kwestii sprawstwa i zawinienia oskarżonego, przyjętej kwalifikacji prawnej czynu z art. 207 § 1 k.k. w zw z art. 64 § 1 k.k., stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego.

Choć nie wynikało to bezpośrednio ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów, Sąd Okręgowy badał również to, czy kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatna w stosunku do popełnionego przez niego przestępstwa. Kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi w kodeksie karnym stwierdzić należy, iż orzeczone wobec oskarżonego kara 1 roku pozbawienia wolności nie może zostać uznana za niewspółmiernie surową. Wymiar kary został zbliżony do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, w zatem szerszej argumentacji wymaga jedynie fakt orzeczenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Zgodnie z art. 69 § 1 kk, sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy, orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające.

Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego na jego lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego oraz na brak okoliczności łagodzących. A. S. (1) naruszał już porządek publiczny – był dwukrotnie skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. (k. 176). Świadczy to o tym, iż nie potrafi podporządkować się zasadom obowiązującym w społeczeństwie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności może wywrzeć wpływ na zmianę sposobu jego zachowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy uznać, że wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby przejawem niczym nieuzasadnionej pobłażliwości. Wszystko wskazuje na to, że taka kara nie zapobiegłaby kolejnym naruszeniom przez oskarżonego porządku prawnego.

Z przytoczonych względów apelacja jest całkowicie bezzasadna, co skutkuje utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., kierując się sytuacją majątkową oskarżonego, Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.